

Spotkanie autorskie z Renatą Bednarz i Krzysztofem Ścierańskim
Miejska Biblioteka Publiczna - Chrzanów - 7.02.2025

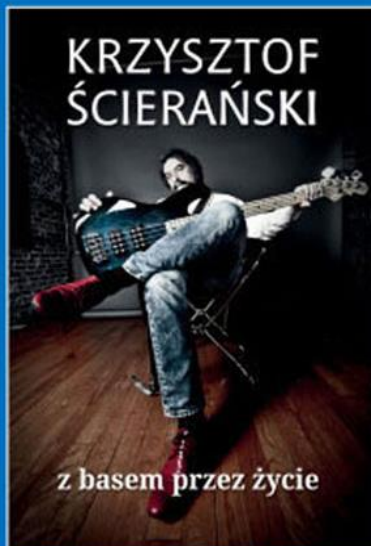


Miejska Biblioteka Publiczna

Chrzanów ul. Broniewskiego 10 C

7.02.2025 godz. 18.

WSTĘP
WOLNY



Renata Bednarz



Z BASEM PRZEZ ŻYCIE

- Spotkanie z **Renatą Bednarz**, autorką książki o Krzysztofie Ścierańskim
- Koncert **Krzysztofa Ścierańskiego**

ZAPRASZAMY!

Pokróćce opiszę ten wieczór. Przede wszystkim pragnę wyrazić uznanie dla dyrekcji i pracowników Biblioteki. Anna Siewiorek ma w Dziale Promocji takie oddane animatorki artystycznych wydarzeń, że mogłyby przygotowywać tego rodzaju imprezy na poziomie ogólnopolskim. Olga Nowicka, Agnieszka Kęska i Natalia Weźgowiec zadbały o szczegóły i odciążyły mnie maksymalnie. W pozostałych tematach prym wiodła Bożena Majewska, gotowa natychmiast przyjść z pomocą. Tak więc kiedy Krzysztof Ścierański, jego żona Lidia i ja pojawiliśmy się 2,5 godz. przed tym spotkaniem, czekała na nas odpowiednio przygotowana garderoba, w której to co potrzebne, było w zasięgu dłoni. W instalacji 200 kg sprzętu, w którym oprócz 6 gitar przyjechały wzmacniacze, przetworniki i cuda niewidy, pomagali Krzysztofowi Karol Wójtowicz z Działu Informatyki i Edmund Szczepina w innych technicznych tematach.

Dla publiczności czekały rozstawione fotele, kanapy, krzesła i napoje. Mój bratanek, Tomek Bednarz, który jest dobrym duchem restauracji Odyseja na Rynku 14, kwadrans przed spotkaniem częstował wszystkich kanapkami, a dwie full wypas pizze przekazał osobom najbardziej zaangażowanym w organizację.

O 18-tej byliśmy gotowi, ale akurat pojawili się z TV Chrzanowskiej szefowa tejże stacji Agnieszka Sierocińska z kamerzystą Tomaszem Wójcikiem i udzieliliśmy im krótkiego wywiadu.

Na widowni był komplet, co nas ucieszyło. Oprócz mieszkańców Chrzanowa przybyli fani z Krakowa, Krzeszowic, Trzebini, Alwerni, Jaworzna i mniejszych miejscowości. Przyszły moje koleżanki i dawni uczniowie.

Wszystkich zebranych powitała Olga Nowicka. Przedstawiła nasze biogramy i przekazała mi pałeczkę tej sztafety. Zwróciłam się wtedy do publiczności i życzyłam jej, aby serca, które nam biją tego wieczoru, wyniosły z niego dużo dobrych emocji. Krzysztof w słowie wstępnym serdecznie podziękował mi za napisanie jego biografii.

Miłe były oklaski i uśmiechy, którymi zostaliśmy obdarowani.



Fot. Dorka Kostusik

Przypuszczałam, że usłyszę pytanie, dlaczego podjęłam się napisania książki o tym artyście. Aby udzielić satysfakcjonującej odpowiedzi i żadnego ważnego faktu nie pominąć, zrobiłam film. Do współpracy zaprosiłam kolegę z Krakowa. Tadek Oratowski od dawna rejestruje rozmaite, artystyczne wydarzenia. A że od sierpnia 2024 do sierpnia 2025 mistrz Ścierański celebrować potrójny jubileusz, wzbogaciłam to nagranie o obecne jego zespoły, fragmenty piosenek, które skomponował m.in. dla Ewy Bem i Grażyny Łobaszewskiej, zamieściłam też życzenia od muzycznych przyjaciół ze świata. Tym filmem dużo informacji przekazałam osobom, które mniej znają dorobek „Księcia basu”.



Fot. MBP

Tego akompaniamentu nie planowaliśmy i super, że Krzysztof naocznie pokazał, jak ten utwór brzmi na żywo:)



Między kadrami filmu pytałam Krzysztofa o wątki jego życia, które mogły interesować publiczność np. jak jako samouk doszedł do takiej perfekcji i unikalnych technik grania, że od 40 lat jest najlepszym polskim basistą. Odpowiadał z lekkością, wplatając rodzinne anegdoty. Emanowała od niego dobra energia, która nam się udzielała. Nasza rozmowa toczyła się wartko i czuło się sympatię ze strony słuchaczy.



Skorzystałam z obecności żony Krzysztofa, która jest jego menadżerem. Pracowała 40 lat w Polskim Radiu i zna formy muzycznych produkcji. Lidia opowiadała, jakie było jej wyobrażenie pracy męża, gdy wyjeżdżał na trasy i że mało ten temat od technicznej strony знаła. Natomiast po pandemii jeździ z nim na koncerty i widzi, jaka to jest ciężka praca. Polega bowiem nie tylko na graniu, lecz wiąże się z dźwiganiem, montażem i demontażem sprzętu, dużymi odległościami i niedogodnościami w podróży.



Publiczność mogła usłyszeć ciekawostki z życia dziadka Krzysztofa ze strony mamy, czyli Michała Rekuckiego. To był artysta malarz 2 kontynentów. W Polsce malował górali, a gdy wyemigrował do Ameryki, na płótno przenosił postacie obywateli i kobiet w pięknych kreacjach. Namalował I. Paderewskiego, W. Sikorskiego i prawie wszystkich biskupów polskiego pochodzenia. W Nowym Jorku wydano album, w którym jest kilkaset reprodukcji tego artysty. Od 1959 mieszkał w Krakowie, a nosił się jak osoba nie z tej planety: kapelusz, laseczka, kolorowe marynarki i krawaty. On już w dzieciństwie Krzysia i jego brata Pawła przepowiedział im gitarową przyszłość, malując im obraz z tymi instrumentami.

1. Michał Rekucki, 2. Autoportret z żoną w stroju góralskim, 3. Krzysio i Paweł.



Były także pytania z widowni. Tomka Majewskiego interesowały inspiracje Krzysztofa. Wśród kilku zagranicznych nazwisk basista wymienił Buddy Milesa, onegdaj członek zespołu Hendrixa.



Fot. MBP

Zbigniew Klatka, zasłużony dla szeroko pojętej kultury, wyraził uznanie dla Krzysztofa, kiedy w latach 70. usłyszał go jak grał w Teatrze STU. Przywołał też Muzyczną Owczarnię, jazzowe audycje radiowe i rozmowa przerodziła się w ciekawą dyskusję.



Fot. MBP

Maciek Nowak, syn wokalisty Sztywnego Pala Azji, nawiązał do współpracy Krzysztofa z tym zespołem, a Anna Siewiorek przytaczała historyczne nazwy w Galicji, czym nam bardzo zaimponowała.

Maciek Nowak, Anna Siewiorek, Lidia Ścierańska.



Fot. MBP

Wiele pytań dotyczyło sprzętu Krzysztofa, ale to już później, w indywidualnych rozmowach.

Na zakończenie tej części spotkania Krzysztof i ja zostaliśmy obdarowani przez dyrekcję dobrym słowem i wiązanką czerwonych róż, a Krzysztof wręczył mi unikalną różę o nazwie Ohara. Lidia przywiozła jeszcze tort, który chłodził się w lodówce.



Fot. MBP



Fot. MBP

W części muzycznej odbył się solowy koncert. Tu niezawodny Jazz Bass z 1969 roku.



Na przestrzeni pięciu dekad ten artysta wykształcił własny styl gry na basie i gitarze. W każdym dźwięku dostrzega się jego oryginalność, kreatywność i ekspresję. Jego muzyka jest autentyczna i głęboko osobista.



Program, który zaprezentował, to było szerokie spektrum stylistyczne. Publiczność mogła przekonać się, dlaczego swoimi kompozycjami tak wpływał na kształtowanie się jazzu, jazz-rocka, fusion. Jest wzorem, z którego mogą czerpać pokolenia basistów.



Usłyszeliśmy pięć kompozycji z najnowszej, autorskiej płyty Krzysztofa pt. Jazz Rock i Święty Spokój:

1. „Telepatia”, 2. „Taniec”, 3. „Protest song”, 4. „Kopanie ziemniaków”, 5. „Menel Blues”.
Słuchacze byli oczarowani tą muzyką, również moje koleżanki, które mniej interesują się jazzem.



Na widowni były trzy pokolenia: od kilkuletniego Frania Majewskiego „czym skorupka za młodu nasiąknie”, po starszaków 70+. Regionalna Telewizja Chrzanowska wszystko rejestrowała i będą wyemitowane fragmenty w którymś z najbliższych wydań.



Tu coś dla osób interesujących się sprzętem Ścierańskiego. Można pogubić się wśród tych potencjometrów i przełączników, on jednak nad tą aparaturą swobodnie panuje. Notabene ma także kilku lutników, którzy opiekują się jego 70 gitarami.



Po koncercie był czas na zakup książek, płyt, dedykacje i pamiątkowe zdjęcia.



Fot. MBP



Fot. Dorka Kostusik

Miłym zaskoczeniem było dla mnie, że książki zakupiły Anna Siewiorek i Olga Nowicka. Egzemplarze od lipca 2024 były dostępne w tej bibliotece, a jednak chciały mieć biografię Ścierańskiego na własność. Przy okazji dyrekcja podarowała Krzysztofowi „Album Historyczny Galicji”.



Tu z Agnieszką Sierocińską dla uwiecznienia wywiadu dla Chrzanowskiej Telewizji.



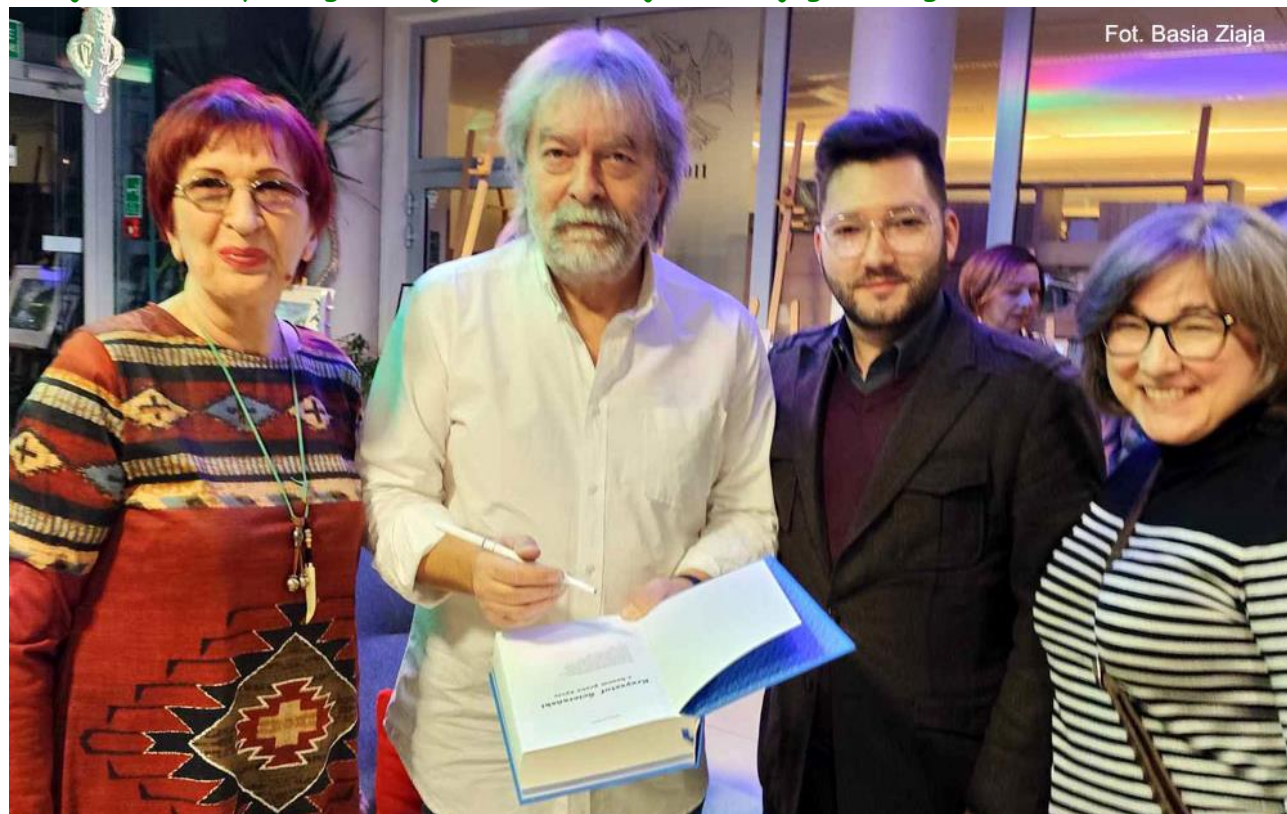
Mayestro i rodzina Majewskich z Franiem na czele.



Krzysztof i Dorka Kostusik, która dzisiaj była moją prawą ręką.



Z nami Krzysiu Brandys i jego mama. Dodam, że jeśli coś dobrego dzieje się na kolejach w naszym regionie, jest to w dużej mierze jego zasługa.



Na koniec tej relacji pragnę podziękować najbliższym osobom za pomoc i wsparcie: Basi, Tomkowi, Dorce, Ewie.

Jestem wdzięczna Dyrekcji i Pracownikom tej Biblioteki za zorganizowanie tego wydarzenia. Wszystko było na medal i długo będę wspominać ten dzień.

Dziękuję Krzysztofowi Ścierańskiemu i jego żonie Lidii za udział w tym książkowym spotkaniu. Z Wami czułam się pewniej, a oprawa muzyczna Krzysztofa była dla mnie najpiękniejszym prezentem.

Dziękuję fotografikom za przesłane zdjęcia. Bez Waszej uważnej pracy ten reportaż byłby o wiele uboższy.

Dziękuję wszystkim osobom z Publiczności za przybycie, za wspólnie spędzony czas, za życzliwe przyjęcie naszych wypowiedzi, za słowa uznania i pożegnalne uściski.

Dodam jeszcze, że mój film „Znaki Szczególne”, którego fragmenty były emitowane podczas tego wieczoru, udostępnię jutro na You Tube i życzę Państwu przyjemnego oglądania. To jakby Krzysztof Ścierański w pigułce, warto poznać jego twórczość.

Na moim profilu w Facebooku będzie także link:

<https://www.youtube.com/watch?v=SF2R06KPI0o>

Do miłego zobaczenia na muzycznych szlakach. Pozdrawiam serdecznie.

Renata Bednarz

www.renatabednarz.pl



Fot. MBP